Grodno
№18 (476),
1 października 2017

www.slowo.grodnensis.by

# Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ




# PÓŁ GODZINY DLA MARYI



*Szanowni Czytelnicy, zapraszamy Was do wzięcia udziału w akcji październikowej! Zachęcamy do znalezienia co dnia odrobiny czasu na Różaniec, aby poprzez pacierz zebrać modlitewną wiązankę dla Królowej Nieba i Ziemi.*

● ciąg dalszy na str. 4

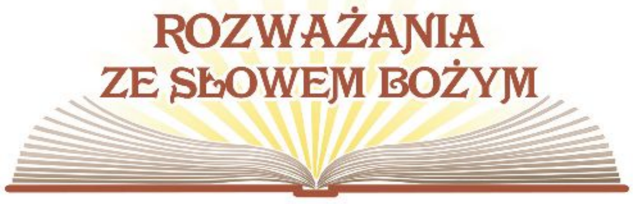
## NAUCZYCIEL TO WIĘCEJ NIŻ ZAWÓD, TO POWOŁANIE

**5 października przypada Światowy Dzień Nauczyciela. W święto zawodowe wyróżnia się zasłużonych pracowników oświaty w podziękowaniu za ich trud i poświęcenie w kształceniu młodego pokolenia. Na pedagogach spoczywa wielka odpowiedzialność, ponieważ właśnie oni są wzorem dla dzieci. Wymaga się więc od nich bycia dobrym przykładem pod każdym względem. W tym dniu głębiej zastanawiamy się również nad rolą nauczyciela w edukacji i wychowaniu. Wszyscy zgodnie dochodzimy do wniosku, że jest to zawód dla ludzi kierowanych pasją, którzy przekazują wiedzę i wartości.**

● ciąg dalszy na str. 5



„Różaniec jest mocnym narzędziem niosącym pokój w sercu". Papież Franciszek




### XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA

**Mt 21, 28–32**

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: «Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy». Ten odpowiedział: «Idę, Panie», lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: «Nie chcę». Później jednak opamiętał się i poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?". Mówią Mu: „Ten drugi". Wtedy Jezus rzekł do nich: „Zaprawdę powiadam wam: Celnicy i nierządnice wchodzą przed wami do Królestwa Niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnice uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć".

### NA POWRÓT DO BOGA NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO!

Najczęściej słowa są dużo mniej ważne niż działanie, akty nawrócenia i wiara. Jezus skierował to przesłanie do arcykapłanów i starszych, którzy powiedziawszy Bogu „tak", pozwolili, by ich religijność stała się rutyną. Ludzie, którzy cierpią z powodu grzechów i tęsknią za czystym sercem, są bliżsi Królestwu Bożemu niż „rutyniarze świątynni", którzy widzą w Kościele jedynie mechanizm i w rzeczywistości są obojętni na wiarę. Jak mówi św. Ignacy: „Lepiej być katolikiem, chrześcijaninem, nie mówiąc o tym, niż rozgłaszać to, nie będąc nim".

Słowa Jezusa powinny nas skłonić do refleksji i nami wstrząsnąć. Stan ślepoty ducha potęgują brak pokory i „mania niewinności", w której żyjemy i na którą chorujemy. Zaniedbujemy proces nawrócenia także z powodu lęku przed sakramentem spowiedzi oraz powierzchownym stosunkiem do niego. „Tylko ten, kto wierzy w Boga, wierzy też w przebaczenie. A kto wierzy w przebaczenie, potrafi przyznać się do grzechu" – mówi emerytowany papież Benedykt XVI. Nie lękajmy się powracać do Pana!

### XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA

**Mt 21, 33–43**

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Posłuchajcie innej przypowieści. Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej prasę, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego kamieniami obrzucili. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: «Uszanują mojego syna». Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: «To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiądziemy jego dziedzictwo». Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?". Rzekli Mu: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze". Jezus im rzekł: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: «Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach». Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce".

### BARDZIEJ BYĆ NIŻ MIEĆ

Dziś wielkim bożyszczem jest chciwość i wielu ludzi składa jej hołd. Mierzą oni szczęście miarą posiadania, sądząc, że za pieniądze można mieć wszystko. Ciągła chęć panowania sprawia, że bardziej pragniemy mieć niż być.

Jak mamy walczyć z chciwością? Jeśli pragniemy ją w sobie zniszczyć, nie próbujmy ją zaspokajać innymi rzeczami. Pustkę wewnętrzną może wypełnić tylko Stwórca. Jednak musimy uzbroić się w cierpliwość. Będzie to długi proces, wymagający nieustannej modlitwy oraz całkowitego zawierzenia się woli kochającego Ojca. Pamiętajmy jednak, że wynik jest wart wszelkich wyrzeczeń, gdyż serce, które nie zostało wypełnione Bogiem, nie może zobaczyć prawdziwego życia.

*Ks. Jerzy Biegański*

**SŁOWO REDAKTORA**



*Ks. Jerzy Martinowicz*

# Przekonajmy się o potędze Różańca

*Rozpoczynamy miesiąc październik, w którym poprzez modlitwę różańcową w sposób szczególny czcimy Maryję. Często towarzyszy nam ona w chwilach trudnych i pełnych rozpaczy.*

Już na początku warto przywołać słowa wizjonerki z Fatimy św. Łucji: „Nie ma problemu, którego nie można rozwiązać za pomocą różańca". W trakcie tej modlitwy nie bójmy się powierzyć Maryi swoje radości, troski i cierpienia. Nasza kochająca Matka zawsze gotowa jest przyjść z pomocą, jednak by to uczynić, potrzebuje naszego do Niej zaufania. Podkreślał to podczas jednej z pielgrzymek św. Jan Paweł II: „Odmawiając różaniec, rozmawiamy z Maryją, powierzamy Jej ufnie wszystkie nasze troski i smutki, radości i nadzieje. Ona – radosna, bolejąca i chwalebna, zawsze u boku Syna – jest równocześnie obecna pośród naszych codziennych spraw".

Wielu papieży niejednokrotnie zaznaczało, jak ważna i wartościowa jest modlitwa na różańcu. Leon XIII w jednej z encyklik napisał, że Różaniec jest „najdoskonalszą formą modlitwy", ponieważ „stanowi mocną obronę wiary, a w tajemnicach, będących przedmiotem naszej kontemplacji, wskazuje nam wzniosły wzór cnót". Pius XI nazywał Różaniec „psałterzem Matki Bożej", „brewiarzem Ewangelii i życia chrześcijańskiego", „mistycznym wieńcem" i „mistyczną koroną". Św. Pius XII podkreślał: „Jeśli pragniecie pokoju w swej rodzinie, odmawiajcie różaniec", a św. Jan XXIII tak bardzo sobie cenił tę modlitwę, że codziennie rozważał wszystkie tajemnice.

Nauczanie papieskie ukazuje nie tylko znaczenie różańca w dziejach Kościoła, lecz także zaznacza, że w każdej epoce, począwszy od czasów, w których żył św. Dominik, wierni na różne sposoby zgłębiali tę modlitwę, czyniąc ją coraz bardziej znaną i kochaną.

Dziś sporo osób chce mieć różaniec zawsze przy sobie. Wielu nosi go jako pierścionek lub bransoletkę. Istnieją już różańce w postaci plastikowego prostokąta przypominającego kartę płatniczą, aby wygodnie trzymać go w portfelu. Nie możemy jednak dopuścić, by różaniec stawał się wyłącznie „pobożnym amuletem", gdyż „ta owocna modlitwa – pisał bł. Paweł VI – jest nie tylko bardzo skuteczna w powstrzymaniu zła i nieszczęść oraz oddaleniu klęsk, jak wyraźnie widać z historii Kościoła, lecz także niezawodnie ożywia życie chrześcijańskie".

Rozważając jedną z 20 tajemnic różańcowych, warto starać się odnaleźć swoje miejsce w każdej z nich, zauważyć przekaz skierowany właśnie do mnie. Trzeba również zadać sobie pytanie: czy moje serce jest podobne do Najświętszego Serca Jezusowego i Niepokalanego Serca Maryi? Dokonać rachunku sumienia, wzbudzić żal, że tak sporo nam jeszcze brakuje. Właśnie wtedy Matka Boża wlewa w serce nadzieję, zapewniając, że z Nią zwyciężymy.

**Drodzy Czytelnicy!**

Starajmy się codziennie znajdować czas na różaniec i odmawiać choćby jeden dziesiątek. Pamiętajmy jednak, że o wiele piękniejsze i bardziej owocne jest rozważanie każdej tajemnicy, ponieważ wtedy – jak napisał św. Jan Paweł II – „różaniec prowadzi nas do kontemplacji tajemnic wiary [...], ożywiając miłość ludu chrześcijańskiego do Matki Bożej, jeszcze wyraźniej zwraca modlitwę maryjną ku jej właściwemu celowi, którym jest uwielbienie Chrystusa".

Na zakończenie roku jubileuszowego weźmy mocno do serca zapewnienie Matki Najświętszej wypowiedziane przed 100 laty w Fatimie: „Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!". Przekonajmy się o potędze Różańca na własnym doświadczeniu i dzielmy się tym odkryciem z innymi. Niech stanie się on modlitwą wszystkich w każdym czasie i miejscu na ziemi!




# Co łączy Fatimę z Faustyną Kowalską?

***Objawienie fatimskie oraz objawienie Bożego Miłosierdzia mają wiele wspólnych cech. Przypominają, że jedynym ratunkiem jest reanimacja wierzącego serca. Sedno obu przesłań to skierowane do ludzi wołanie, by zadbali o zbawienie swoje i całego świata. Człowiek bowiem, odwracając się od Stwórcy, zmierza ku katastrofie, siebie samego kierując na potępienie.***

„Powiedz zbolałej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego Serca mojego, a ja ją napełnię pokojem" – mówi Jezus do s. Faustyny. „Serca Jezusa i Maryi chcą przez was okazać światu wiele miłosierdzia" – mówi anioł do dzieci z Fatimy. W obu wypowiedziach dostrzegamy wezwania, by świat zwrócił się do Boga. Ratunkiem jest otwarcie serca na nowo. Zarówno orędzie fatimskie, jak i „Dzienniczek" s. Faustyny to wezwanie do ludzi, aby w Sercu Jezusa i w Sercu Maryi odnaleźli najdoskonalszy wzór, a zarazem potrzebne siły do koniecznej przemiany, do nawrócenia.

Zarówno trzej pastuszkowie, jak i zakonnica mieli wizje piekła. Św. Faustyna w „Dzienniczku" notuje: „Dziś byłam w przepaściach piekła, wprowadzona przez anioła", po czym wylicza, na czym będą polegały męki piekielne. Opis kończy słowami: „Piszę o tym z rozkazu Bożego, aby żadna dusza nie wymawiała się, że nie ma piekła, albo tym, że nikt tam nie był i nie wie, jak tam jest. Ja, s. Faustyna, z rozkazu Bożego byłam w przepaściach piekła po to, aby mówić duszom i świadczyć, że piekło istnieje". Jej osobistą odpowiedzią na tę wizję był wzrost w gorliwości: „Kiedy przyszłam do siebie, nie mogłam ochłonąć z przerażenia, jak strasznie tam cierpią dusze, toteż jeszcze goręcej się modlę o nawrócenie grzeszników, ustawicznie wzywam Miłosierdzia Bożego dla nich".

Wielokrotnie na stronach pamiętnika powtarza, że pragnie ratować dusze konające, które znajdują się nad przepaścią, ponieważ nie pojednały się ze Wszechmocnym. Pisze: „już w samym skonaniu Bóg miłosierny daje duszy ten moment jasny wewnętrzny, że jeżeli dusza chce, ma możność wrócić do Pana". I dodaje: „Lecz nieraz u dusz jest zatwardziałość tak wielka, że świadomie wybierają piekło; udaremnią wszystkie modlitwy, jakie inne dusze za nimi do Boga zanoszą, i nawet same wysiłki Boże".

Fatimskie dzieci ujrzały piekło 13 lipca 1917 roku. Ze wspomnień: „Blask zdawał się przenikać ziemię i zobaczyliśmy jakby morze ognia. W tym ogniu były zanurzone demony i dusze, jak przezroczyste rozżarzone do czerwoności węgle, czarne lub brązowe, o kształtach ludzkich, unoszące się w pożodze, wznoszone płomieniami, które wypełzały z nich samych wraz z kłębami dymu buchającymi na wszystkie strony…". Dzieci bardzo się przestraszyły. Jednak przerażenie wkrótce zamieniło się w gorące pragnienie ratowania dusz przed potępieniem. Pastuszkowie, podobnie jak s. Faustyna, pragnęli się umartwiać, przyjmować cierpienia, w pewnym sensie brać na siebie karę za grzechy innych, aby ratować ich od piekła.

Po ukazaniu dzieciom z Fatimy piekła Maryja nauczyła je modlitwy, którą do dziś odmawiamy po każdej tajemnicy Różańca: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia". Jest to w istocie modlitwa o Boże Miłosierdzie. Jest ona ufnym włączeniem się w pragnienie Stwórcy, aby wszystkie dusze poszły do Nieba.

Tak więc na początku XX wieku z Portugalii i Polski, czyli dwóch przeciwległych stron Europy, płynęło to samo przesłanie o Bożej miłosiernej miłości. Z jednej strony Jezus wskazywał na swoje Serce jako źródło sakramentów, z drugiej natomiast Maryja kierowała spojrzenie na swoje Niepokalane Serce jako wzór całkowitego zjednoczenia się z Bogiem, z Chrystusem.

*Ks. Jerzy Martinowicz*

*Zarówno pastuszkowie z Fatimy, jak i św. Faustyna pochodzili z biednych wiejskich rodzin. Święta z Polski podczas objawień nie była już co prawda dzieckiem, ale należała do uboższej grupy zakonnic zajmujących się pracami fizycznymi. Pracowała w kuchni, w ogrodzie, przy sprzątaniu, przy furcie.*



# DOKĄD WIODĄ ŚCIEŻKI PAMIĘCI

ODKĄD SIĘGAM PAMIĘCIĄ, ZAWSZE TOWARZYSZYŁY MI W ŻYCIU WSPOMNIENIA O DZIADKU, OPOWIADANE PRZEZ BABCIĘ I MAMĘ. HISTORIE Z CZASEM STAWAŁY SIĘ CORAZ CIEKAWSZE I PEŁNIEJSZE. I OTO NADESZŁA TAKA CHWILA, KIEDY ZDECYDOWAŁAM SIĘ PODZIELIĆ NIMI Z WIĘKSZYM GRONEM LUDZI.

DECYZJA ZAPADŁA, KIEDY UZYSKALIŚMY MOŻLIWOŚĆ WYJAZDU DO MIEDNOJE (ROSJA), GDZIE RAZEM Z INNYMI Z OBOZU JENIECKIEGO W OSTASZKOWIE ZOSTAŁ POCHOWANY MÓJ DZIADEK WŁADYSŁAW SAKOWICZ. TAM, OK. 200 KM NA PÓŁNOCNY ZACHÓD OD MOSKWY, ZNAJDUJE SIĘ POLSKI CMENTARZ WOJENNY, NA KTÓRYM MIEŚCI SIĘ 25 ZBIOROWYCH MOGIŁ. PATRZYŁAM NA WYKUTE W KAMIENIU IMIĘ I NAZWISKO DZIADKA I MYŚLAŁAM, ILE MUSIAŁ PRZEŻYĆ I WYCIERPIEĆ, ZANIM SPOCZĄŁ W TEJ ZIEMI, TAK DALEKO OD SWOJEJ OJCZYZNY. MYŚLAŁAM TEŻ O TYM, JAK SZCZĘŚLIWIE ŻYŁ DO ROZPOCZĘCIA WOJNY RAZEM ZE SWOJĄ RODZINĄ I CO ZAMIERZAŁ…

TA OPOWIEŚĆ O DZIADKU BĘDZIE BARDZO PROSTA. NIECH ILUSTRACJĄ DO NIEJ BĘDĄ FRAGMENTY WIERSZA AUTORSTWA CÓRKI DZIADKA, MOJEJ MAMY BRONISŁAWY SAKOWICZ.



Mój dziadek urodził się w 1899 roku w niewielkiej wiosce Ugły w ówczesnym powiecie wasiliszkowskim (obecnie jest to rejon szczuczyński na Grodzieńszczyźnie). Miał czterech braci i dwie siostry.

W każdą niedzielę chodził z rodziną do kościoła. Zamawiał pisma religijne i dużo czytał. Wyróżniał się życzliwością do ludzi i szczerą wiarą w Boga. Po ukończeniu szkoły postanowił zostać kowalem.

Był doskonałym fachowcem w swoim rzemiośle, za co zyskał szacunek i pochwały ludzi. „Pracowity i miłosierny" – tak o nim mówiono. A to dlatego, że podczas choroby brata dziadek oddawał mu połowę pieniędzy, zarobionych przez siebie ciężką pracą przy palenisku.

Postroimy domek, podrosną dziatki,
Około domu będziem sadzić kwiatki.
My sami młodzi, wyrosną dzieci,
Będzie wesoło nam żyć na tym świecie.

Dziadek postanowił się ożenić z młodszą od siebie o 10 lat kobietą. Ta decyzja była podparta zarówno uczuciem, jak i doświadczeniem oraz odważnym spojrzeniem w przyszłość. „Gdyby ktoś spojrzał w moje serce, to by wiedział, jak chcę mieć prawdziwy dom i dużo ciepła w rodzinie" – mawiał dziadek.

Trzeba cierpliwości i wysiłku, żeby był ład i porządek. Należało zapewnić dostatnie życie i żonie, i potomkom. Jako mężczyzna dziadek musiał czynić sprawiedliwość podczas sporów, czasem karcić małżonkę i dziecko. Ale starał się robić to rozsądnie i mądrze pouczać żonę Kazimierę. Należy wspomnieć, że młoda para na początku nie miała łatwego życia, ponieważ w ciągu 9 lat mieszkała z rodzicami i braćmi, którzy też mieli swoje rodziny.

Gdy ojciec z rodziną budowali chatkę,
Trudno im było – mieli drobne dziatki.
A tatusiek mówił: „Nie smuć się, Kaziutka,
Że dzieci drobniutkie!".

Aby powstał nowy dom, trzeba było samemu wykarczować drzewa i przygotować teren oraz materiał pod budowę. Przy pomocy rodziny i znajomych dom nareszcie był gotów. Tak więc wczesną jesienią 1936 roku dziadek z żoną i już trójką dzieci wprowadził się do własnego domu. Tam właśnie moja mama Bronisława, zresztą bardzo podobna do ojca z wyglądu i charakteru, poznawała świat.

Małą Bronię oraz inne dzieci „tatulo" uczył gramatyki, czytania, opowiadał bajki, sprawdzał, czy nauczyły się wierszy na pamięć. Wieczorami, kiedy cała rodzina zbierała się przy stole, dziadek próbował planować przyszłość swoich dzieci: „Ty, Broniutka, pójdziesz do klasztoru, a ty, Mania – będziesz nauczycielką…". I moja mama gotowa była zostać zakonnicą – jak chciał „tatulo". Jednak życie wszystko ustawiło inaczej…

A tatusiek mówi: „Nie płaczcie me dziatki,
Ja na wojnie będę najwięcej trzy latki.
Mówcie pacierze do świętego Antoniego,
Żebym ja prędzej wrócił do domu swego".

W 1939 roku Władysław Sakowicz razem z tysiącami innych mężczyzn stanął w szeregach żołnierzy, by bronić wolności Ojczyzny i rodziny. Przed wyruszeniem na wojnę dziadek nagle przypomniał sobie pewien swój sen. Otóż, jakby jest w zamkniętym pomieszczeniu i modli się do Boga. Niespodziewanie otwierają się drzwi do następnego pokoju, gdzie stoi Pan Jezus w otoczeniu wielu ludzi, którzy błagają Go o przebaczenie. Syn Człowieczy milczy, a ludzie proszą dziadka o wstawiennictwo. Zwraca się on do Chrystusa, błagając o darowanie grzechów zebranym. W milczeniu schylając głowę, On się na to zgadza.

Czy ten sen był powodem, żeby powiedzieć żonie: „Nie wrócę z wojny, a ty zatroszcz się o dzieci"? Jakież to było straszne przeczucie! Przed opuszczeniem domu rodzinnego dziadek nie spał całą noc, przygotowując gospodarstwo do zbliżającej się zimy. Rano dawał rady żonie i dzieciom, jak przetrwać – bez niego. Najbardziej płakał najmłodszy syn, a żona z zatroskaniem myślała, jak sama sobie poradzi z czworgiem dzieci i piątym maleństwem, które niebawem miało przyjść na świat.

Cóż… Poszedł na wojnę. Rodzinie pozostało tylko czekać i mieć nadzieję, że wróci żywy.

Z mrocznej wojennej dali dotarło tylko kilka listów. W jednym dziadek pisał: „O mnie się nie martwcie, wy, dzieci, się módlcie, Michaśka niech słucha Mani, a Mania niech słucha Broni, a reszta pomaga mamie". Z adresu na kopercie można było się dowiedzieć, że wysłane były z miasta Kriwoj Rog (Rosja). Potem ślad po dziadku zaginął. Ile łez wylała moja babcia, ile nocy nie spała, ile listów potem pisała do Czerwonego Krzyża, by dowiedzieć się cokolwiek o mężu. Wszystko na nic.

Czemuż nie wracasz, mój mężu jedyny?
Chyba zostałeś zabity w Katyniu…

Dziwne są koleje losu. Na początku lat 60. młodszy syn Władysława pojechał „na zarobki" na wschód Rosji. Przypadek sprawił, że spotkał tam mężczyznę, który długo mu się przyglądał, a potem spytał: „Czy ty jesteś Władysław Sakowicz?". Mój wujek odpowiedział, że jest jego synem. Z opowieści nieznajomego wynikało, że poznał mojego dziadka w obozie jenieckim. Opowiadał o tym, jak Władysław zbierał wokół siebie ludzi na modlitwę, pomagał wątpiącym, starał się zachować siłę i wiarę w to, że dotrwa do końca tej udręki i wróci do rodziny. Nie udało się. Jak tysiące innych, został rozstrzelany w więzieniu i pochowany w zbiorowym grobie.

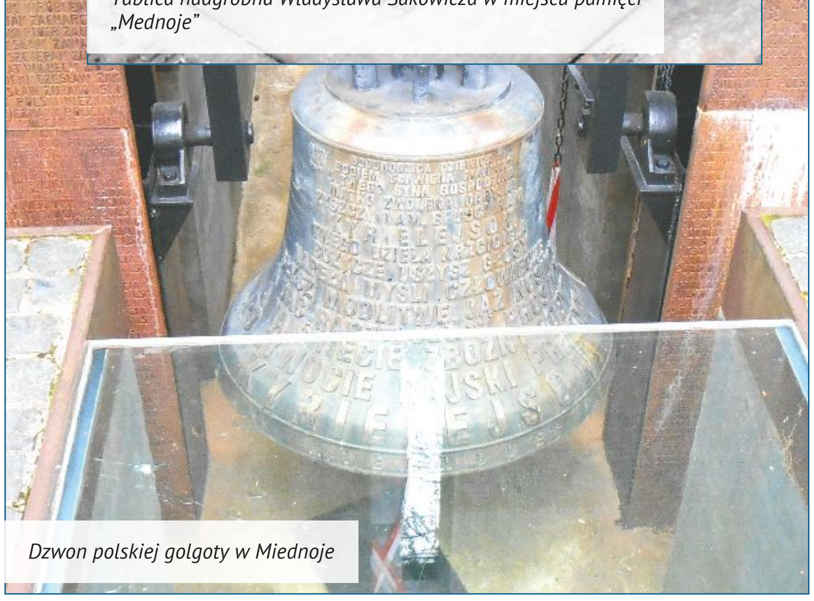
*Stałam przy tej mogile, a padający wtedy deszcz zmywał łzy z moich policzków. Osobiście dziadka nie znałam, a jednak był mi tak bardzo bliski z licznych opowiadań babci Kazimiery i mojej mamy. Był, jest i będzie w mojej pamięci. Dlatego chciałam, żebyście się też dowiedzieli o jego historii. Powtórzył on losy tysięcy ludzi, którzy byli wierni Bogu, Ojczyźnie i rodzinie.*

*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie…*

*Sofia Guk, Grodno*



*Tablica nagrobna Władysława Sakowicza w miejscu pamięci „Mednoje"*



*Dzwon polskiej golgoty w Miednoje*

## SŁOWO DLA ŻYCIA

### *Papież Franciszek*



*Gdzie byś się nie znajdował – buduj! Jeśli okazałeś się na ziemi – wstań! Nigdy nie pozostawaj na ziemi. Pozwól, aby ktoś ci pomógł się podnieść. Jeśli siedzisz – wyjdź w drogę! Jeśli paraliżuje cię smutek – przepędzaj go dobrymi sprawami. Jeśli czujesz się spustoszony lub demoralizowany, proś, by Duch Święty mógł znowu wypełnić twoją pustkę. Buduj pokój wśród ludzi i nie słuchaj głosu tych, co sieją nienawiść i rozłam. Ludzie, gdyż różnią się między sobą, zostali stworzeni, by żyć razem. Ze sprzecznościami, w cierpliwości. Kiedyś spostrzeżesz, że każdy nosi w sobie cząsteczkę prawdy. Kochaj ludzi. Kochaj każdego z nich. Szanuj drogę wszystkich, jaką by nie była: prostą czy krętą, ponieważ każdy ma własną historię. Każdy z nas może ją opowiedzieć. Każde dziecko, które się rodzi, to obietnica życia, które po raz kolejny okaże się mocniejsze niż śmierć. Każda miłość, która powstaje, to moc zmiany, która dąży do szczęścia.*

*Fragment przemówienia podczas ogólnej audiencji w Watykanie, 20.09.2017*

### *Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz*



*Wszyscy dobrze wiemy, że człowiek dzisiejszy – często duchowo zaniedbany, zagubiony, nieraz zbuntowany, lecz mimo wszystko poszukujący sensu życia i w głębi swego serca tęskniący za prawdziwymi trwałymi wartościami – bardzo potrzebuje kapłanów i stawia przed nimi coraz wyższe wymagania. Kapłan ma być prawdziwym pasterzem swego ludu – świętym, zapatrzonym z wiarą i miłością w Chrystusa Pana, autentycznym w tym, co głosi i jak żyje, kochającym wiernych ojcowską miłością, będącym dla nich niezawodnym przewodnikiem duchowym w drodze do Boga.*

*Aby kapłani jutra mogli sprostać tym wyzwaniom, należy uczynić wszystko, by seminarium – jak czytamy w adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Pastores dabo vobis" – było prawdziwą „wspólnotą wychowującą, której kształt jest określony przez jej specyficzny cel: towarzyszenie przyszłym kapłanom w ich powołaniu, a więc rozeznanie powołania, pomoc w przyjęciu go i przygotowanie do przyjęcia sakramentu święceń z właściwymi mu łaskami i obowiązkami, dzięki którym kapłan upodabnia się do Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza, zostaje uzdolniony i zobowiązany do udziału w Jego zbawczej misji w Kościele i w świecie" (PDV, 61).*

*Fragment przemówienia na Inauguracji nowego 2017/2018 roku akademickiego w WSD w Grodnie, 23.09.2017*

## WARTO WIEDZIEĆ

◆ *Opublikowano List Apostolski papieża Franciszka „Summa famialiae cure” („Więcej troski o rodzinę”) w formie motu proprio (z własnej woli). Ogłasza się nim stworzenie Papieskiego Teologicznego Instytutu dla Studiów nad Małżeństwem i Rodziną przy Papieskim Uniwersytecie Laterańskim. Zakres działalności założonej instytucji zostanie poszerzony, aby ogarnąć zarówno pasterskie zadania oraz kościelne misje, jak i nauki humanistyczne oraz kulturę antropologiczną.*

◆ *Nadal trwa proces beatyfikacyjny George’a Ignacego Spencera, wujka księżniczki Diany. Mężczyzna był aktywnym działaczem dialogu ekumenicznego, nieformalnym orędownikiem anglikańsko-katolickiego pojednania. Urodził się 21 grudnia 1799 roku w arystokratycznej rodzinie. Po otrzymaniu wykształcenia wstąpił do anglikańskiego seminarium. Tam przyjął święcenia. Później odkrył dla siebie duchowość katolicką i porzucił Kościół anglikański. Studiował w Rzymie, po czym został wyświęcony na kapłana katolickiego. Po pewnym czasie wstąpił do zakonu pasjonistów. Modlił się o nawrócenie Anglii. Zmarł 1 października 1864 roku.*

◆ *Porwany 1,5 roku temu przez islamistów indyjski salezjanin ks. Tom Uzhunnalil został uwolniony. W marcu 2016 roku grupa ekstremistów napadła na dom starców w Adenie (Jemen), prowadzony przez siostry Misjonarki Miłości. Terroryści zabili 16 osób, w tym 4 zakonnice. W ciągu tego czasu papież Franciszek wielokrotnie zwracał się do wiernych z apelem o modlitwę w intencji salezjanina. Stolica Apostolska dziękuje wszystkim, którzy przyczynili się do uwolnienia kapłana. Szczególne podziękowania złożyła sułtanowi Omanu i kompetentnym władzom sułtanatu.*

◆ *W Neapolu (Włochy) powtórzył się tzw. cud św. Januarego, biskupa i męczennika. Polega on na rozpuszczeniu się przechowywanej w ampułkach zakrzepłej krwi. Cud ma miejsce trzy razy w roku: we wspomnienie męczeńskiej śmierci św. Januarego 19 września, w pierwszą niedzielę maja oraz 16 grudnia. Ogłaszając, że krew się rozpuściła, kard. Crescenzio Sepe podziękował Bogu za to, że „raz jeszcze okazał swą dobroć”. W grudniu ubiegłego roku cud się nie wydarzył, co zostało interpretowane przez niektórych jako znak zbliżającego się nieszczęścia.*

◆ *W Polsce weszła do obiegu moneta kolekcjonerska „100-lecie objawień fatimskich”. Na awersie znajdują się wizerunki trojga dzieci, którym ukazała się Maryja. Rewers przedstawia koronę wieńczącą figurę Matki Bożej Fatimskiej oraz lilię – symbol czystości, niewinności i dziewictwa Najświętszej Panny. Monetę o nominale 10 zł zaprojektowała Urszula Walerzak. Wyemitowana zostanie w nakładzie do 25 tys. sztuk.*

*credo.pro; pch24.pl; deon.pl*

*Angelina Pokaczajło*

# Pół godziny dla Maryi



● *ciąg dalszy ze str. 1*

### Dlaczego się nie chce odmawiać Różaniec?

Wielu ludzi, musimy to przyznać, bez entuzjazmu patrzy na ten pomysł, tłumacząc swoją postawę tym, że nawet wolnej chwili nie mają. Osobom, którym sprawia trudność znalezienie w planie dnia pół godziny na Różaniec (a nawet mniej – choćby na jedną dziesiątkę), proponujemy nie wyróżniać na niego czasu specjalnie. Jak to? Można modlić się w trakcie gotowania posiłku lub w drodze do pracy. „Niespecjalny czas” to również na przykład czekanie w kolejce do kasy w sklepie lub na wizytę u lekarza. Przy okazji można też zamienić muzykę w słuchawkach lub falę radiową w samochodzie na nagranie modlitwy różańcowej. Takie podejście uczy nas odczuwać czas, zauważać, jeśli się go marnuje lub spędza mniej efektywnie, aby potem wykorzystywać z korzyścią.

Wiele jest też osób, które tłumaczą się brakiem uwagi podczas odmawiania Różańca: nie udaje się skupić, więc lepiej w ogóle się nie modlić, niż czynić to formalnie. Św. Alfons Liguori w „Traktacie o modlitwie” pisał, że może się tak dziać właśnie dlatego, że modlitwa różańcowa bardzo dokucza diabłu. Jednak nie jest to powód, by się wyrzekać szlachetnej idei! Trzeba dołożyć starań, aby nie dać Matce Bożej w prezencie uwiędłych, brzydkich „róż”. Taka decyzja czyni wiązankę jeszcze cenniejszą. Bardzo ważne jest przed rozpoczęciem modlitwy prosić Najwyższego o potrzebne łaski i dary: za pomocą impulsu serca rozum może zostać wzniesiony przez Ducha Świętego. Warto sobie uświadamiać, że niezamierzone rozproszenie (jeśli się z nim walczy), nie niszczy duchowego plonu modlitwy.

### Jak się modlić na różańcu

Od dawna są znane liczne sposoby odmawiania Różańca. Ludzie modlą się w różnych intencjach, indywidualnie i we wspólnocie, głośno i w ciszy, regularnie i w sytuacjach nadzwyczajnych.

Od XV w. w gronie wiernych zaczęto organizować Bractwa Różańcowe, Różaniec Wieczysty. Od XIX w. w Kościele rozpowszechnił się ruch Żywego Różańca. Dziś na pewno w każdej parafii są przedstawiciele tej wspólnoty. Chętni wierni codziennie modlą się dziesiątkiem Różańca pewnej tajemnicy. W wyniku grono z 20 osób odmawia całą modlitwę maryjną, ofiarując ją w wybranej intencji. Są „róże” mężczyzn, kobiet, matek, rodziców, młodzieży, małżeństwa, chorych i cierpiących i in.

Już w ciągu 70 lat istnieje modlitewna wspólnota „Różaniec drogą do nawrócenia i modlitwą o pokój na świecie”. Na dzień dzisiejszy liczy ponad dwa miliony osób w 105 krajach świata.

Mają też miejsce różnorodne akcje modlitwy różańcowej. Wierni, wiedząc o jej mocy i sile, przychodzą do miejsc publicznych z różańcem, aby się modlić, na przykład przeciwko legalizacji kampanii aborcyjnych, o nawrócenie dla swego państwa, a przez to zwrócić uwagę społeczeństwa na pewne problemy współczesności. Żadna prośba nie pozostanie niewysłuchana przez Boga. A jeśli ofiarować ją przez ręce Maryi, skutki będą widoczne już wkrótce.

### Módl się, jak Ci wygodnie

Dziś istnieje dużo form różańców, na których można odmawiać modlitwę maryjną. Klasyczny różaniec składa się z 59 złączonych paciorków oraz krzyżyka. Tworzą one – z wyjątkiem 5 – okrąg. Istnieją też inne, mniej rozpowszechnione okazy.

Na przykład różaniec irlandzki. Składa się tylko z jednego dziesiątka paciorków nie złączonych w koło. Z jednej strony nici znajduje się krzyż, a z drugiej pierścień. Wkłada się go na każdy następny z pięciu palców podczas odmawiania kolejnej tajemnicy Różańca, po czym liczy się od początku. Ten rodzaj różańca mieści się w dłoni. Właśnie z tej racji został on stworzony podczas prześladowań katolików w Anglii oraz Irlandii w XVI-XVIII ww. Dzięki małemu kształtowi mógł być wykorzystywany przez wiernych potajemnie.

Dużą popularność wśród katolików uzyskał baskijski różaniec-pierścionek. Mieszczą się na nim 10 paciorków, odliczanych za pomocą dużego palca, oraz pogrubiony krzyż. Niezwykła dla różańca forma, podobnie jak w Irlandii, była wykorzystywana podczas prześladowań katolików na północy Hiszpanii oraz Francji. Różaniec w kształcie obrączki nazywają również „żołnierskim”, ponieważ podczas kampanii wojennej był znacznie bardziej wygodny niż klasyczny różaniec, ponadto trudniej go zniszczyć.

Taki pierścionek zakłada się zwykle na wskazujący palec prawej ręki. Podczas modlitwy najczęściej trzyma się go na górnej falandze palca, by wygodniej było nim obracać. Można się również spotkać z różańcami w kształcie obrączki składającymi się z dwóch części: samego pierścionka oraz ruchomej części na nim umieszczonej, na której znajdują się paciorki oraz krzyż. Udoskonalona konstrukcja jest bardziej wygodna w użyciu: nie trzeba już zdejmować różaniec podczas odmawiania modlitwy.

Jedną z najpopularniejszych w dniu dzisiejszym form różańca jest bransoletka. Najczęściej dziesiątek paciorków tworzy okrąg. Istnieją również takie, które oplatają rękę kilkakrotnie. Koniecznym elementem jest krzyż lub medalik.

Różańce produkuje się z różnorodnych surowców: kamienia, drewna, plastiku itd. W czasach wojennych ludzie tworzyli paciorki nawet z tego, co najcenniejsze – z chleba. Dziś, gdy pod ręką nie ma żadnego atrybutu, wierny modli się dosłownie na palcach. Nie czyni to modlitwę mniej wartościową. Na pierwszym miejscu – modlitwa, różaniec ma tylko nam w niej pomóc.

*Czy jesteście gotowi ofiarować Najświętszej Pannie swój czas? Poświęcając w październiku pół godziny dla Matki Bożej, otrzymamy w wyniku cały dzień w miesiącu skupiony na modlitwie. Tak wykwintny bukiet, można się zgodzić, nie wstyd sprezentować Maryi, która ciągle wstawia się za człowiekiem przed Bogiem. Szczególnego uroku wiązance dodadzą Wasze „róże” cierpliwości, bezinteresowności i zaufania.*

*Angelina Pokaczajło*

*Ku czci Królowej Różańca nazwano wiele katolickich świątyń na Białorusi, w tym też diecezji grodzieńskiej: parafie pw. Matki Bożej Różańcowej istnieją w Łabnie (dekanat Sopoćkinie), Pieskach (dekanat mostowski), Sołach (dekanat smorgoński) oraz Raduniu (dekanat raduński). W święto Najświętszej Maryi Panny Różańcowej (7 października) miejscowi wierni odznaczają odpust parafialny.*



*Różaniec-bransoletka*



*Różaniec irlandzki*



*Baskijski różaniec-pierścionek*

### 10 motywacji do tego, by wziąć do rąk różaniec:



1. Grzesznicy doznają przebaczenia.
2. Dusze spragnione zostaną napojone.
3. Więźniom otworzą się ich kajdany.
4. Płaczący odkryją dla siebie szczęście.
5. Kuszeni otrzymają pokój.
6. Ubodzy odnajdą pomoc.
7. Wierni doświadczą przemiany.
8. Niewykształceni zostaną oświeceni.
9. Żywi się dowiedzą, jak przezwyciężyć dumę.
10. Prośby ulżą pokutom zmarłych.

# NAUCZYCIEL TO WIĘCEJ NIŻ ZAWÓD, TO POWOŁANIE



Prawdziwy nauczyciel to nie tylko osoba, która uczy dzieci. Jest również wychowawcą i mądrym psychologiem

● ciąg dalszy ze str. 1

### ŻYCIOWA PASJA

Często zastanawiamy się, jakim powinien być dobry nauczyciel. Co innego odpowiedzą na to pytanie rodzice, dyrekcja szkoły, uczniowie.

Jedenastoklasista Andrzej Bakunow, uczeń jednej z grodzieńskich szkół, podkreśla, że w jego rozumieniu idealny nauczyciel jest nie tylko wykładowcą swojego przedmiotu, ale przede wszystkim przyjacielem, do którego można się zwrócić ze swoimi problemami, nawet osobistymi. *„W nauczycielach, którzy pracują w mojej szkole, cenię również to, że szukają indywidualnego podejścia do każdego ucznia i dokładają wszelkich starań, abyśmy naprawdę lubili poszczególne przedmioty, byli aktywni na lekcjach, nie siedzieli w oczekiwaniu na dzwonek"* – mówi Andrzej.

To, że nauczanie to nie tylko praca zawodowa, lecz także nawiązywanie relacji z uczniami, wymagające całkowitego zaangażowania, potwierdza nauczycielka matematyki Walentyna Kowtun. *„W szkole nie można po prostu realizować program, pędzić do przodu zgodnie z planem. Trzeba uwzględniać emocjonalne i intelektualne potrzeby uczniów, tworzyć przyjazną atmosferę podczas zajęć. Mając do dzieci ciepły, serdeczny stosunek, łatwiej jest osiągnąć upragniony wynik. Tylko ten, kto swoją pracę traktuje nie tylko jako zawód, lecz także jako życiową pasję, zdobędzie uznanie i autorytet wśród uczniów"* – zaznacza pedagog. I podkreśla, że uczniowie lubią nauczycieli przede wszystkim nie za to, czego ich nauczyli, ale za to, jakimi są ludźmi.

### POSTAWA MIŁOŚCI

Szczególnie ważnymi wartościami w zawodzie nauczyciela są profesjonalizm, patriotyzm, sprawiedliwość, odpowiedzialność i prawdomówność. *„Nauczycielu dobry, prawdę czyń w miłości"* – mówił kardynał Stefan Wyszyński. Powyższe słowa podkreślają ogromną rolę troski i uwagi w codziennej żmudnej pracy dydaktycznej i wychowawczej.

W starożytności nauczyciela nazywano mistrzem. Jego zadaniem było pielęgnowanie w uczniu podstawowych wartości ludzkich: dobra, prawdy i piękna. *„Ciągle musimy dawać, musimy siać, nie czekając na wdzięczność* – podkreśla nauczycielka historii Eugenia Bogusz. – *Dzisiejszemu dorastającemu pokoleniu potrzebny jest pedagog szlachetny, opanowany, wyrozumiały, mający otwarte serce, świadomy tego, że wychowanie to dzieło miłości, której dzisiejsza młodzież potrzebuje bardziej niż kiedykolwiek"*.

### POWOŁANIE DO BYCIA NAUCZYCIELEM TO WIELKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ

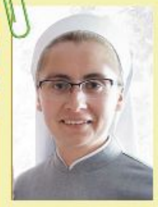
Papież Franciszek podczas jednej z audiencji zaznaczył, że zawód nauczyciela jest piękny, ponieważ pozwala pedagogom zobaczyć, jak dzień po dniu rozwijają się osoby powierzone ich opiece. Jest to trochę podobne do rodzicielstwa, przynajmniej w sensie duchowym.

Ojciec Święty określił siebie, jako ich kolegę z zawodu, gdyż również, jak przypomniał, był nauczycielem i do dziś zachował piękne wspomnienia o pracy w szkole. *„W osobie pedagoga uczniowie pragną mieć przewodnika, od niego oczekują ukierunkowania, odpowiedzi, a przede wszystkim dobrych pytań* – zaznaczył papież. – *W szkole na pewno ważne jest nauczanie – kompetentne i na wysokim poziomie. Jednak duże znaczenie mają również relacje międzyludzkie, które z naszej strony powinny mieć postać otwarcia i życzliwości względem wszystkich bez wyjątku. Co więcej, obowiązkiem nauczyciela, a tym bardziej nauczyciela chrześcijańskiego, jest otaczanie większą miłością uczniów trudniejszych, słabszych, pokrzywdzonych. Jezus by powiedział: «Jeśli kochacie tylko tych, którzy są pilni, dobrze wychowani, jaką zasługę mieć będziecie?». Oczywiście, każdy nauczyciel czuje się dobrze wśród takich uczniów. Jednak są też ci, przy których tracimy cierpliwość. Ich musimy kochać bardziej. We współczesnym zdezorientowanym społeczeństwie szkoła musi być pozytywnym punktem odniesienia. Wymaga to jednak nauczycieli potrafiących nadać sens nauczaniu, nie redukując go do przekazu pewnych umiejętności. Muszą być wiarygodni i dawać świadectwo o człowieczeństwie, uczyć wartości i dobrych obyczajów"*.

*Kinga Krasicka*



Dzień Nauczyciela to wspaniała możliwość podziękować kochanym pedagogom za ich oddaną pracę



**S. Natalia Dremo** SAC

*Zawsze miło wspominam moją nauczycielkę z fizyki Czesławę Wojsznis. Jest najbardziej wymagającym pedagogiem w historii szkoły. Jednak jej wymagania nigdy nie były bezpodstawne, gdyż lekcje prowadziła w bardzo ciekawy sposób i zrozumiale tłumaczyła swój niełatwy przedmiot. Wspominam ją z szacunkiem, ponieważ była i jest nauczycielem sprawiedliwym. Nigdy nikogo nie poniżała, interesowała się osobistymi sprawami swoich uczniów. Na lekcjach zachęcała do myślenia i otwartego wyrażania swoich emocji. Cenię Panią Czesławę również jako pedagoga. Sama uczę dzieci i rozumiem, jak trudno jest znaleźć podejście do każdego. Wspominam jej postawę wobec uczniów trudnych, którzy byli ze mną w klasie. Na spotkaniach z młodzieżą (którą obecnie uczy fizyki) we wszystkich tematach „szkolnych" pozostaje ona niepodważalnym autorytetem. Nadal jest lubiana i ceniona. Młodzież uważa, że uczyć się fizyki u Pani Czesławy to „dobra inwestycja" – szczególnie dla tych, którzy naprawdę chcą ten przedmiot umieć. Pani Czesława jest człowiekiem głębokiej wiary i świadczy o swojej przynależności do Chrystusa w środowisku dzieci i młodzieży.*



**Ks. Denis Braziński**

*Nie mogę powiedzieć, że byłem pilnym uczniem. Często nie zauważałem, jak dużo wysiłku kosztuje nauczyciela tłumaczenie tego czy innego tematu. Dopiero teraz, gdy sam prowadzę katechezę dla dzieci, rozumiem, że bycie nauczycielem to szczególne powołanie, w którym kryje się i radość, i krzyż. Miałem szczęście, ponieważ w szkole otaczali mnie pedagodzy prawdziwie powołani przez Boga. Najbardziej pamiętam swoją pierwszą nauczycielkę – Teresę Kulsz. Miała bezgranicznie czułe i otwarte serce dla każdego dziecka, dlatego też wszyscy moi koledzy z klasy uważali ją za drugą mamę. Wiem, że dziś jest bardzo dumna z tego, że w swoim czasie przyczyniła sie do formacji przyszłego kapłana.*



**S. Agnieszka Romaszko** CSFN

*Chodziłam do szkoły średniej nr 14 w Lidzie. Pamiętam, pewnego razu nauczycielka z języka białoruskiego zaproponowała nam przygotować wypracowanie na temat „Mój przyszły zawód". Już wtedy pisałam o życiu zakonnym, o tym, że pragnę służyć Bogu i pomagać ludziom. Potem spotkałam swoją nauczycielkę w kościele i bardzo się ucieszyłam, że jest ona nie tylko dobrym pedagogiem, lecz także podobnie jak ja – osobą wierzącą. Zawsze podziwiałam jej oddaną pracę i starania przekazać wiedzę każdemu z nas. Widziałam również, jak w kościele szczerze się modliła, przyjmowała sakramenty św., a dzięki swemu zjednoczeniu z Panem otaczała miłością, troszcząc się o każdego ucznia. Dziękuję Bogu za przykład wszystkich nauczycieli i modlę się, by Wszechmocny wynagrodził im za posługę.*

## Z MEDIÓW KATOLICKICH

Catholic.by

**Papież Franciszek zagrał w filmie samego siebie**

**W Watykanie odbyła się prezentacja filmu pod tytułem „Beyond the Sun" („Poza granicami słońca") z udziałem Ojca Świętego.**

W ekranizowanej historii opowiada się o 5 dzieciach, które przygotowują się do I Komunii św. Pragną się one dowiedzieć, jak można poznać Jezusa. Po różnych przygodach trafiają do Watykanu, gdzie papież Franciszek tłumaczy im, mówiąc: „Poznacie Go, czytając Ewangelię, ucząc się Katechizmu i rozmawiając z Nim".

W kinach film pojawi się na Boże Narodzenie. Dochód z niego zostanie przeznaczony na działalność dwóch argentyńskich organizacji charytatywnych, które pomagają dzieciom i młodzieży w trudnych sytuacjach życiowych.

Radio Vaticana

**Luksemburg „wyrzucił" religię ze szkoły**

**Zastąpi je wychowanie do wartości zgodnego współistnienia.**

Kraj ten posiadał długą tradycję nauczania religii w szkołach. Obok tego organizowano też przy kościołach katechezy przygotowujące do I Komunii św. i Bierzmowania. Teraz edukacją duchową muszą się zająć wyłącznie parafie. Będzie to o tyle trudne, że ich liczba została ostatnio radykalnie zmniejszona z 280 do 33.

wiara.pl

**Różaniec Do Granic na lotniskach**

**W święto Matki Bożej Różańcowej cała Polska wzdłuż granic zostanie otoczona modlitwą różańcową. Do projektu dołączyły także Lotnisko Chopina w Warszawie, Port Lotniczy Poznań-Ławica oraz Międzynarodowy Port Lotniczy Katowice w Pyrzowicach.**

Będzie to wydarzenie zamknięte, dostępne jedynie dla pracowników portów oraz podróżujących pasażerów, korzystających tego dnia z lotnisk. Modlitwa będzie prowadzona w lotniskowych kaplicach przez kapelanów miejsc.

Akcja jest odpowiedzią na prośbę Matki Bożej o codzienne odmawianie Różańca, którą wyraziła 140 lat temu w polskim Gietrzwałdzie i 40 lat później w portugalskiej Fatimie. W obydwu przypadkach jako ratunek dla świata Maryja wskazała pokutę i modlitwę różańcową.

*Kinga Krasicka*

**Lepiej pytać... niż błądzić**

***Jaki stosunek ma Kościół do samobójców? Co się dzieje z ich duszami po śmierci?***

*Kiedyś w historii miała miejsce praktyka grzebania samobójców poza cmentarzami chrześcijańskimi. Czasami podobną postawę do człowieka, który odebrał sobie życie, można spotkać również w niektórych współczesnych parafiach. Czy jest to podejście usprawiedliwione?*

*W ciągu wieków Kościół uważał, że samobójcy nie są warci stosownego chrześcijańskiego pogrzebu. Tłumaczono to przede wszystkim tym, że człowiek nie jest ani autorem, ani panem swojego życia, dlatego nie ma prawa je sobie odbierać. Ta fundamentalna prawda wynika z uznania tego, że człowiek jest stworzeniem, a Stwórcą, rzeczywistym Władcą życia i śmierci – Bóg.*

*Z pewnością można powiedzieć, że dziś Kościół w znacznej mierze odszedł od starożytnej praktyki osądzania samobójców. Taka postawa jest nieetyczna i niemoralna. Wyciągnąć podobny wniosek można przynajmniej na podstawie tego, co mówi na ten temat medycyna, w tym też psychologia: „W większości samobójstwa są związane z psychicznym zasmuceniem. Najczęściej popełniają je osoby, cierpiące z powodu depresji, schizofrenii i alkoholizmu. Czasami samo społeczeństwo stwarza warunki sprzyjające powstaniu zjawiska samobójstwa. Wyróżnia się trzy powody popełniania samobójstw: przeciwko społeczeństwu (egoistyczne samobójstwo), dla społeczeństwa (altruistyczne samobójstwo) oraz samobójstwo popełniane w czasie kryzysu (samobójstwo anemiczne)” (Słownik psychologiczny, Arthur Reber, Warszawa 2008).*

*Z wyżej przytoczonego cytatu wynika, że często samobójstwo ma miejsce w sytuacjach, kiedy człowiek nie jest w pełni świadomy, a nawet czyni to niedobrowolnie. W takich wypadkach nie jest to grzech ciężki. Kościół na temat pogrzebu samobójcy mówi, że osoby, które przed śmiercią wyraziły przychylność do wiary, mają prawo do katolickiego pogrzebu, celebrowanego bez żadnych zmian w ceremonii liturgicznej.*

*Kodeks Prawa Kanonicznego wymienia tylko trzy grupy osób, które nie mogą zostać pochowane po katolicku:*

- *trwający w herezji, wyrzekający się wiary oraz schizmatycy;*
- *ci, którzy wybrali spalenie własnego ciała z przyczyn niestosownych dla wiary chrześcijańskiej;*
- *inni jawni grzesznicy, grzebanie których po katolicku będzie publicznym wyzwaniem dla wiernych.*

*Zgodnie z tradycją Kościoła samobójcy również mają szansę na zbawienie. Dlatego też wierni nie powinni osądzać, ale się modlić w intencji zbawienia osoby, która odebrała sobie życie.*

*Ks. Maksim Boczarnikow*
***Według grodnensis.by***



# Dziecku nadano przezwisko: jak nauczyć je poprawnej reakcji?

**Dzieci nierzadko wymyślają sobie nawzajem przezwiska. Zwykle zaczyna to się dziać już po trzecim roku życia, coraz częstsze omawiane zjawisko staje się w wieku ok. pięciu lat i osiąga szczytu oryginalności w okresie szkolnym. Nierzadko krzywdzące przezwisko staje się dla dziecka prawdziwym koszmarem. Bywa też tak, że już dorośli ludzie na spotkaniu absolwentów z uśmiechem przypominają sobie, jak kiedyś drwili z siebie nawzajem. Jak więc odróżnić, czy przezwisko niesie w sobie werbalną agresję, czy też nie? W jaki sposób rodzice mają nauczyć dziecko poprawnie reagować na nieprzyjemne zwroty adresatywne?**

### NAJPIERW TRZEBA ZROZUMIEĆ, Z JAKICH POWODÓW POWSTAJĄ PRZEZWISKA.

***Imię i nazwisko***

Najłatwiejsza droga, którą idą dzieci, aby wymyślić przezwisko, to przeróbka imienia lub nazwiska. Tak na przykład można mieć pewność, że jeśli chłopak ma na nazwisko Jeżowski, to najpewniej, będzie nazywany Jeżem lub Jeżykiem, jak w swoim czasie byli określani jego tata, wujek oraz inni Jeżowscy.

**Jak reagować?** Jeśli przezwisko, nadane zgodnie z tą logiką, nie niesie w sobie odcienia zniewagi, wytłumaczcie dziecku, że nie warto na nie zwracać uwagę. Można się nawet razem pośmiać z tego, jak bardzo jesteście podobni, że nawet przezywają was tak samo.

***Wzrost, waga oraz inne różnice zewnętrzne***

Dzieci nie lubią tych, co się wyróżniają spośród ogółu. Krasnal, Grubas lub Patyk znajdą się w każdej dziecięcej grupie. Takie przezwiska są obraźliwe i potrafią przyprawić dziecko o trwałe poczucie niższości.

**Jak reagować?** Przede wszystkim trzeba zadbać o dowartościowanie siebie dziecka. Oprócz tego krzywdzące przezwisko może być dla rodziców sygnałem do działania: jeśli, na przykład, z dziecka drwią z powodu nadwagi, warto zająć się jego wyżywieniem, pójść do dietetyka lub zwiększyć aktywność fizyczną.

***Charakter i zachowanie***

Takie przezwiska, jak Mądrala, Beka, Pupilek, to dosyć poważny sygnał. Oznaczają, że dziecko nie potrafi budować relacji z rówieśnikami.

**Jak reagować?** Pomóc dziecku zwalczyć jego problemy i w żadnym wypadku nie zaniedbać sprawy. Jeśli nie możecie dać sobie radę z tą sytuacją, warto zwrócić się o pomoc do psychologa dziecięcego.

> *W wieku szkolnym za powstawaniem przezwisk kryje się zwykle fenomen hierarchicznych relacji w zespole, próba udowodnienia swej wyższości lub brak umiejętności wyrazić swoje słowa i uczucia. Powodem do drwin może być wszystko. W niektórych wypadkach będzie to chęć pokazania swej przewagi, w innych – zazdrość.*

### STRATEGIE ZACHOWAŃ DLA DZIECI, KTÓRE SĄ PRZEZYWANE:

***- Bronić siebie***

Nauczcie dziecko zachowywać się przy krzywdzicielu pewnie: wysoko trzymać głowę, stać prosto i patrzeć mu w oczy. Doradźcie hamować niestosowne zachowanie w stosunku do siebie, mówiąc twardym i spokojnym głosem: „Denerwujesz mnie. Proszę, przestań” albo po prosu „Wystarczy”.

***- Wykorzystywać wyraz „chcę”***

Wielu psychologów proponuje nauczyć dziecko zwracać się do krzywdziciela, zaczynając wypowiedź od wyrazu „chcę”, dalej mówiąc twardo, mianowicie czego: „Chcę, abyś zostawił mnie w spokoju” lub „Chcę, abyś przestał mnie przezywać”.

***- Śmiać się***

Fred Frankel, psycholog i autor książki „Dobrych przyjaciół trudno jest znaleźć” proponuje zawsze na drwiny odpowiadać, ale nie przezywać. Twierdzi, że w takich sytuacjach ważne jest, by dziecko dało krzywdzicielowi do zrozumienia, że to go nie dotyka (nawet jeśli tak nie jest). Na przykład, ktoś rzekł: „Jesteś głupi”. Dziecko odpowiada na jeden ze sposobów: „I co z tego?”, „Naprawdę?”, „No coś ty?”. Frankel podkreśla, że duże znaczenie ma, w jaki sposób dziecko to mówi. Wypowiedź powinna być wyćwiczona i wymówiona z najmniejszym zapałem emocjonalnym.

**Los dziecka, w tym też relacje z rówieśnikami, kształtowanie się zdrowego poczucia własnej wartości oraz pewności swoich możliwości, w dużej mierze zależy od rodziców, klimatu psychologicznego w rodzinie oraz wychowania. Dlatego też jeśli nauczyć je szanować siebie i innych, uwidaczniać swoje zalety, najprawdopodobniej nawet „najgrubszy okularnik” ze słabymi ocenami będzie mógł zostać duszą towarzystwa.**

*Kinga Krasicka*



# NA CO NAJCZĘŚCIEJ CHORUJĄ DZIECI W SZKOLE?

**Według statystyki przeprowadzonych w szkole w ciągu ostatniego czasu badań medycznych, specjaliści wyróżniają trzy najbardziej rozpowszechnione wśród dzieci i nastolatków schorzenia. O jakich problemach zdrowotnych idzie mowa i co mają robić rodzice, aby im zapobiec? Na te pytania pomaga odpowiedzieć Wiktoria Tołkina – pediatra PIOZ „Miejskiego Posterunku Ratownictwa Medycznego w Grodnie”.**

### SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA

Najczęściej jest to skolioza. Zauważyć problem z postawą dziecka nie jest trudno: zaczyna się garbić, wydaje się, że jedno ramię jest wyższe niż drugie.

***„Najpierw rodzice powinni porozmawiać z wychowawcą*** – podkreśla pediatra. – ***Musi on usadowić dzieci odpowiednio wzrostowi, a także zwracać uwagę, czy dziecko siedzi w ławce równo. Dbajcie o to również w domu. Sprawdzajcie, jak syn lub córka trzymają postawę przy biurku podczas odrabiania zadań domowych, przy stole kuchennym podczas spożywania posiłku. Rodzice, zapomnijcie o torbach na jedno ramię! Co najmniej do starszych klas. Ciężar powinien ulokowywać się na plecach dziecka równomiernie. Najbardziej pasuje do tego plecak. Kontrolujcie, by nie był ciężki. Wiadomo, współczesne podręczniki i zeszyty do ćwiczeń ważą dosyć sporo, dlatego w torbie nie powinno być nic zbędnego. I oczywiście wychowanie fizyczne. Oprócz lekcji w szkole warto wprowadzić w zwyczaj dziecka gimnastykę poranną, zachęcić do zajęć sportowych w domu lub zapisać do szkoły tanecznej, na basen, koszykówkę lub do innej sekcji sportowej, szczególnie jeśli lekarz stwierdził, że dziecko ma skoliozę”.***

### POGORSZENIE WZROKU

Bardzo rozpowszechniona jest krótkowzroczność. To kolejna tradycyjna „szkolna” choroba. Dziecko się skarży, że nie widzi wyraźnie liter na tablicy.

***„Jako profilaktykę warto codziennie wykonywać ćwiczenia dla oczu, szczególnie podczas siedzenia przy komputerze*** – podkreśla Wiktoria Tołkina. – ***Środki zapobiegawcze to również dobre oświetlenie w klasie i w domu przy biurku. Rodzice powinni również zwracać uwagę na to, jak dziecko czyta. Odległość od oczu do nośnika powinna wynosić 25-35 cm. Umożliwi to zmniejszenie napięcia oczu. Jeśli istnieją jakiekolwiek problemy wzrokowe – gadżety są zabronione. Nie zapominajcie o włączaniu do diety dziecka produktów o dużej ilości witaminy A, która sprzyja funkcjom wzrokowym. W dużej ilości zawierają ją borówki, marchew, pietruszka, szpinak, wątroba, tran”.***

### CHOROBY PRZEWODU POKARMOWEGO

Problemy z trawieniem u dzieci nie są rzadkością. Im młodsza jest osoba, tym wrażliwszy ma przewód pokarmowy. Powodem tego służy niezbalansowane odżywianie oraz nieprawidłowy rozkład spożywania posiłków.

***„W domu wszystko zależy od rodziców: co dają, to dziecko je. W szkole sytuacja wygląda nieco inaczej*** – tłumaczy pediatra. – ***Nie widzicie, czy dziecko zjadło całe danie, co kupuje za otrzymane środki. Jeśli nie macie pewności, że syn lub córka nie kupią za nie chipsów lub innych niezdrowych produktów, nie trzeba dawać pieniądze w ogóle, lepiej jest zrobić dziecku do szkoły kanapkę. Na śniadanie i kolację koniecznie powinno się zapewnić pełnowartościowe gorące posiłki”.***

**Kilka porad dla rodziców, które pomogą umocnić odporność dzieci w sezonie przeziębień – okresie zmiany pogody.**

- **Zachowujcie prawidłowy plan dnia**

*Dobrze jest organizować dzień dziecka tak, aby nie brakło czasu na sen dzienny oraz spacery. Stwarzając podobny grafik, pomagacie równomiernie podzielić obciążenie na młody organizm, co uchroni go od stresu, który jak wiemy jest pierwszym wrogiem odporności.*

- **Jedzcie smacznie i zdrowo**

*Jadłospis powinien być różnorodny, produkty – bogate w witaminy i mikroelementy. Witaminy syntetyczne warto stosować tylko w wypadku, kiedy nie możecie zapewnić dziecku pełnowartościowego wyżywienia. Proszę również pamiętać, że uczeń potrzebuje produktów zawierających jak najmniej tłuszczów, ale jak najwięcej kalorii.*

- **Wykonujcie ćwiczenia gimnastyczne i się hartujcie**

*Aktywność fizyczna jest potrzebna organizmowi do normalnego funkcjonowania wszystkich organów i systemów. Najważniejszą zasadą hartowania jest wprowadzanie tej praktyki stopniowo.*

- **Ubierać się stosownie do pogody**

*Bardzo ważne jest nie wkładać dziecku za wiele ubrań, biorąc pod uwagę jego ruchliwość. Z powodu kilku swetrów może się spocić, rozebrać się, wybiec na dwór – i za chwilę się przeziębić. Zawsze zwracajcie uwagę, w co się dziecko ubiera i czy będzie mu wygodnie się w tym poruszać.*

- **Utrzymujcie w domu sprzyjający klimat**

*Do tego powinny zostać spełnione zaledwie trzy warunki: brak kurzu, temperatura w pokoju nie przekraczająca 18-20 °C, wilgotność – nie mniejsza niż 50%. Takie warunki klimatyczne nie pozwalają rozprzestrzeniać się bakteriom.*

**Te nieskomplikowane zasady pozwalają obronić organizm od corocznych epidemii grypy, skutków przeciągów oraz innych nieprzyjemności, które mogą zaskoczyć dziecko w trakcie roku szkolnego. Bądźcie zdrowi!**

*Angelina Pokaczajło*

## W grodzieńskim seminarium rozpoczął się kolejny rok akademicki



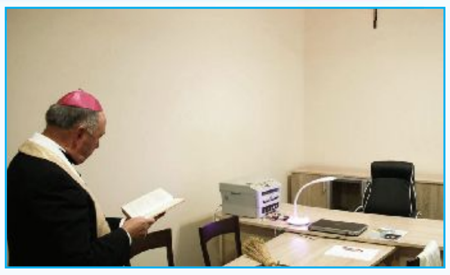
***Już po raz 28. instytucja przyjęła młodych ludzi, którzy przez formację ludzką, intelektualną, duchową oraz pasterską pragną oddać się w pełni służbie Bogu i Kościołowi.***

Nowy rok akademicki w Wyższym Seminarium Duchownym rozpoczął się Mszą św., której przewodniczył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. Podczas liturgii trzech kleryków trzeciego roku otrzymało strój duchowny – sutannę, dwóm klerykom piątego roku natomiast udzielono posługi akolitatu.

Podczas homilii ks. Zdzisław Weder SDB, który w ciągu dwóch ostatnich lat był ojcem duchownym seminarzystów, a którego posługa w grodzieńskim WSD obecnie dobiega końca, nazwał instytucję edukacyjną „szkołą apostołów Chrystusa", w której każdy powinien jeszcze bardziej pokochać Jezusa i zainspirować się Jego nauką. „Niech priorytetem waszego życia zawsze będzie Zbawca. Postawcie Go w centrum swego życia" – powiedział kapłan, zwracając się do kleryków.

Biskup Aleksander Kaszkiewicz natomiast życzył seminarzystom, aby nowy rok był bogaty przede wszystkim w owoce duchowe, a czas nauki został dobrze wykorzystany na rzecz wzrostu wiary i nawiązania prawdziwych relacji z Jezusem Chrystusem.

## W Nowogródku powstała biblioteka parafialna



***Uroczyście poświęcił ją, a także kancelarię i salę poradni rodzinnej, gdzie wierni będą mogli zwrócić się do chrześcijańskiego psychologa, biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz.***

Najważniejszym celem założenia biblioteki przy parafii św. Michała Archanioła jest zachęcenie wiernych do zgłębiania podstaw wiary katolickiej poprzez czytanie. Zasób literatury religijnej został zgromadzony dzięki bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie, Koledżowi Katechetycznemu im. Zygmunta Łozińskiego w Baranowiczach oraz osobom prywatnym.

## Turniej mini-piłki nożnej pamięci św. Jana Pawła II odbył się w Słonimiu



***W tegorocznych rozgrywkach wzięło udział 18 drużyn ze wszystkich diecezji Białorusi.***

Na rozpoczęcie turnieju w miejscowej parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny została odprawiona Msza św., której przewodniczył ks. dziekan Igor Anisimow. Homilię do zebranych wygłosił ks. Antoni Obuchowski, proboszcz parafii w Sopoćkiniach. Kapłan przypomniał, że św. Jan Paweł II również uprawiał sport, w młodości grał w piłkę nożną i zawsze prowadził aktywne życie, a także dodał: „W sporcie odsłaniają się nie tylko fizyczne możliwości człowieka, lecz także jego potencjał intelektualny i duchowy. Za fizycznymi zdolnościami mięśni kryje się dusza, dlatego też sport powinien w pełni ukazywać swe oblicze".

Potem organizator turnieju ks. Artur Małafiej przeczytał list biskupa grodzieńskiego Aleksandra Kaszkiewicza, skierowany do uczestników. Po czym drużyny udały się na boisko, gdzie zaparcie walczyły o zwycięstwo.

Upiększeniem turnieju była gra finałowa, podczas której zawodnicy z parafii św. Rocha w Grandziczach z wynikiem 1:0 zwyciężyli piłkarzy z drużyny Grodno-Południowy. Na zakończenie miało miejsce uroczyste wręczenie nagród, podczas którego do rąk laureatów zostały przekazane nie tylko puchary i medale, lecz także wyróżnienia dla najlepszych graczy z każdej drużyny, biorącej udział w rozgrywkach.

## Biskup Józef Staniewski odwiedził parafie w Berdówce i Pierwomajskim



***Hierarcha spotkał się z miejscowymi wiernymi w ramach wizytacji kanonicznej lidzkiego dekanatu.***

Zwracając się do obecnych ze słowem w kościele pw. Najświętszej Trójcy w Berdówce, biskup podkreślił, że Bóg każdego człowieka obdarzył szczególnym powołaniem i wyznaczył specjalną misję. Dodał też, że wszyscy jesteśmy powołani do świętości.

W parafii św. Kazimierza w Pierwomajskim hierarcha prosił wiernych dzielić się wiarą, którą wyznają. Apelował do obecnych również o bycie nie tylko katolikami w kościele, lecz także prawdziwymi chrześcijanami w świecie.

Na zakończenie wizytacji wierni wyrazili biskupowi wdzięczność za dar wspólnej modlitwy i pokrzepienie przez pasterskie błogosławieństwo.

## Uczynić przesłanie fatimskie programem życiowym



***Figura Matki Bożej Fatimskiej, która odbywa peregrynację w diecezji grodzieńskiej, odwiedziła parafię Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Jozafata Kunczewicza w Sopoćkiniach.***

Uroczystej Mszy św. przewodniczył proboszcz parafii ks. Antoni Obuchowski. Z homilią do zebranych zwrócił się ks. Jerzy Martinowicz, odpowiedzialny za media diecezji grodzieńskiej. W trakcie kazania kapłan podkreślił, że Maryja podczas objawień w Fatimie przypomniała o tym, że choć diabeł rzeczywiście został zwyciężony przez Chrystusa, jednak nadal ma moc i szkodzi ludziom.

Po liturgii miała miejsce procesja z figurą Matki Bożej dookoła świątyni. Wierni, idąc z zapalonymi świecami w ręku, wyrazili w ten sposób swe pragnienie zawsze podążać za światłem, które w sposób szczególny promieniuje z Fatimy i wskazuje konkretną drogę do Boga – przez nawrócenie, pokutę i modlitwę.

## ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

### SPOTKANIE Z BRAĆMI ZE WSPÓLNOTY TAIZE ODBĘDZIE SIĘ W GRODNIE

**Bracia Benoit oraz Jean-Daniel, odpowiedzialni za kontakt z młodzieżą z Białorusi i Ukrainy, odwiedzą miasto nad Niemnem 5 października.**

W ramach wizyty w pobrygidzkim kościele pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny odbędzie się spotkanie z członkami Duszpasterstwa Studentów oraz Starszej Młodzieży „OPEN".

**Program:**
- 19.15 – Msza św.;
- modlitwa w duchu Taize;
- spotkanie i rozmowa z braćmi Benoit i Jeanem-Danielem.

*W trakcie swego przebywania w Grodnie mnisi mają zamiar zaprosić młodych ludzi do wzięcia udziału w Europejskim Spotkaniu Młodzieży, które odbędzie się pod koniec bieżącego roku w szwajcarskiej Bazylei.*

### REKOLEKCJE TRZEŹWOŚCIOWE ODBĘDĄ SIĘ W BARANOWICZACH

**Do udziału w ćwiczeniach duchowych są zaproszeni wszyscy nieobojętni na problem alkoholizmu i narkomanii w naszym kraju.**

Ogólnokrajowe Rekolekcje Trzeźwościowe odbędą się w dniach 13-15 października w domu ojców werbistów pod adresem: ul. Szewczenki 6. Organizatorem jest Duszpasterstwo Trzeźwości diecezji grodzieńskiej.

*Więcej szczegółów pod numerem: (8 033) 325-57-64, Jerzy Gaponik.*

### TEATR IM. ŚW. JANA PAWŁA II BĘDZIE OBCHODZIŁ 10-LECIE SWEGO ISTNIENIA

**Uroczystość z okazji jubileuszu odbędzie się 21 października w parafii Najświętszego Odkupiciela w Grodnie (Dziewiatówka).**

*W ramach świętowania zostanie odprawiona Msza św. (o godz. 17.00), po której będzie miało miejsce przedstawienie teatralne.*

### „CARITAS-GRODNO" ZAPRASZA NOWYCH WOLONTARIUSZY!

**„Jeśli masz chwilę wolnego czasu i dużą chęć czynić dobro, jeśli pragniesz realizować swoją wiarę, pomagając bliźniemu w potrzebie, przyjdź do nas i dołącz do wielkiej sprawy niesienia pomocy człowiekowi" – zachęcają pracownicy Katolickiej Organizacji Charytatywnej „Caritas" diecezji grodzieńskiej.**

*Więcej informacji o dołączeniu do wolontariatu można otrzymać pod numerem: (8 0152) 75-34-12 – Natalia, koordynator wolontariuszy.*

## W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

**1 października 1984 r.** – ks. Kazimierz Walentynowicz, *prob. Mścibowo;*
**3 października 1968 r.** – ks. Adolf Sokołowski, *prob. Michaliszki;*
**6 października 1996 r.** – ks. Stanisław Rojek SchP, *prob. Lida;*
**6 października 2002 r.** – ks. Antoni Somiło, *prob. Hoża, Putryszki, Przywałka;*
**7 października 1960 r.** – br. Pantaleon Żebrowski SchP, *Lida;*
**7 października 1962 r.** – ks. Władysław Krasowski, *prob. Hołynka;*
**13 października 1992 r.** – ks. Walenty Kublik SJ, *duszp. Indura.*

*Do przygotowania wiadomości wykorzystano stronę internetową* ***grodnensis.by***

## Kalendarz wydarzeń

***1 października***
*Rozpoczęcie nabożeństwa październikowego. Zachęcamy do modlitwy różańcowej w kościołach, kaplicach i rodzinach. Dzień modlitwy za profesorów, nauczycieli, wychowawców i katechetów na Białorusi.*

***4 października***
*Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu. Dzień Imienin Ojca Świętego Franciszka.*

***5 października***
*Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej.*

***13 października***
*Zamknięcie Jubileuszu 100-lecia objawień Matki Bożej w Fatimie.*

## Programy redakcji katolickiej

***„Głos Ewangelii"***
*Rozważania nad Słowem Bożym. Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Świsłoczy na 100.8 FM.*

***„Symbol Wiary"***
*Program telewizyjny o życiu religijnym diecezji grodzieńskiej. Ukazuje się przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej na kanale telewizyjnym „Bielarus–4".*
***Kolejna audycja 3 października.***

***Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim***
*Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej. Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13" w programie „Radio Vaticana Telepace". W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura" Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.*

## Intencje różańcowe

***Październik***

*O rozkwit modlitwy różańcowej i wspólnot Żywego Różańca w diecezji grodzieńskiej.*

*O dar owocnej peregrynacji figury Matki Bożej Fatimskiej w diecezji oraz dobre przygotowanie do Synodu Diecezjalnego.*

CIEKAWSCY
Rubryka dziecięca

Każde „Zdrowaś Maryjo” odmówione na różańcu łączy nas z Matką Bożą coraz mocniej. Kto się modli Różańcem, tego Maryja niezawodnie trzyma za rękę. Tak się też zdarzyło z mężczyzną z historii Brunona Ferrero pod tytułem „Piotr żołnierz”.

## Dlaczego trzeba się modlić na różańcu?

**Żył kiedyś na świecie szorstki i odważny mężczyzna imieniem Piotr, który był żołnierzem. Jego życie w różnych częściach świata przypominało niebezpieczną przygodę, jednak dzięki swej odwadze w słynnych bitwach stał się sławny.**

**Pewnego razu podczas szalonego ataku został śmiertelnie ranny. W tym samym dniu stanął przed bramą Raju i energicznie zapukał. Św. Piotr pospieszył, by mu otworzyć.**

**– Młody człowieku, czego chcesz? – zapytał św. Piotr, patrząc z góry na czerwono-niebieski mundur żołnierza.**

**– Chcę trafić do Raju – odpowiedział. – Jestem żołnierzem, nazywam się Piotr. Zobacz, jak dużo medali otrzymałem! Sporo walczyłem. Nawet zostałem zabity za swoją ojczyznę. Myślę, że zasłużyłem na Raj.**

**– Widzę-widzę… – powiedział do siebie św. Piotr. – Walczyłeś dobrze, tak-tak... Jednak to jest za mało. Poczekaj.**

**Św. Piotr wziął z półki grubą książkę i zaczął powoli czytać. Zostało w niej zanotowane wszystko, co żołnierz zrobił w ciągu swojego życia. Św. Piotr przewracał kartki, kiwał głową, drapiąc się w brodę, i mamrotał: „No cóż... hm”. Treść księgi nie była pocieszająca. Według tego, co zostało w niej napisane, a także zgodnie z prawem, które reguluje wejście do Raju, św. Piotr nie mógł go wpuścić. Jednak Apostoł czuł do żołnierza mocną sympatię. „Nie ma mowy, żebym skierował do piekła człowieka, który ma na imię Piotr” – pomyślał. Jednak cóż mógł zrobić? Postanowił zawołać Michała Archanioła, który nosił miecz i zbroję. Św. Piotr spodziewał się, że św. Michał okaże wyrozumiałość dla osoby pełniącej podobny zawód. Długo rozmawiali między sobą. Św. Piotr próbował znaleźć jakikolwiek argument, aby pozwolić żołnierzowi wejść do Raju.**

**– No nie, nie jest to możliwe! – wykrzyczał św. Michał. – Nie możesz przekroczyć prawo. Ten żołnierz nie jest godny tego, by tam wejść. Powinieneś przepędzić go stąd!**

**Wtedy św. Piotr zwołał zebranie wszystkich świętych. Był tam św. Józef, św. Teresa, św. Franciszek, św. Katarzyna. Jednak mimo wszystko znowu się nie udało. Oni również kiwali głowami, że żołnierz Piotr uczynił nie tak dużo dobra, aby wejść do Raju. Bez wahania św. Piotr podszedł do Jezusa i powiedział o wszystkim, co dotyczyło żołnierza. Święty długo opowiadał Chrystusowi o jego odwadze, wielkoduszności, że zginął za swoją ojczyznę. Jezus uważnie słuchał.**

**Jednak niespodziewanie rozległ się niewiarygodny hałas. Spora liczba rozgniewanych diabłów biegała po schodach, prowadzących do Raju.**

**– Stop! Stop! – krzyczeli, rozmachując ostrymi widłami. – Ten żołnierz należy do nas!**

**Wszystko działo się zdecydowanie nie na korzyść biednego Piotra. Czerwony szatan ukłuł go widłami, śmiejąc się drwiąco:**

**– Oto ten, który zawsze mówił: świński diabeł.**

**Właśnie wtedy obok Jezusa pojawiła się piękna kobieta. Była to Maryja. Trzymała w ręku dużą złotą księgę, którą przekazała swojemu Synowi. Zawierała setki zapisanych stron. Chrystus najpierw tylko przeglądał księgę, następnie rozpoczął uważną lekturę.**

**Nareszcie odwrócił się do Maryi i oddał jej piękny ukłon. Był to sygnał: Piotr może wejść do Raju. Najświętsza Matka sama wzięła go za rękę i zaprowadziła tam. Św. Piotr się uśmiechał z zadowoleni. Znacznie mniej zadowoleni, wiadomo, byli diabli. Wracali do piekła, z gniewem protestując:**

**– Maryja to zguba! Kradnie dusze, które należą do nas! Jeśli będzie się tak działo nadal, niedługo zostaniemy bez pracy.**

**A św. Piotr nie mógł wytrzymać z ciekawości. Cóż zostało zanotowane w dużej złotej księdze, którą Matka Boża dała do przeczytania Jezusowi? Gdy wszyscy witali nowego mieszkańca Raju, św. Piotr zbliżył się do złotej księgi i ją otworzył. Na każdej stronie była wypisana niezliczona liczba „Zdrowaś Maryjo”. Każdego razu, gdy żołnierz odmawiał tę modlitwę, Bogarodzica notowała to w dużej księdze. Właśnie te „Zdrowaś Maryjo” otworzyły Piotrowi bramy Raju.**



Przez Różaniec schodzi prawdziwa moc i wsparcie w życiu chrześcijanina. Warto pamiętać w modlitwach o Najświętszej Matce, która nigdy nie zapomina o swoich dzieciach.

*S. Weronika Bliźniuk FMA*

## Zadanie:

**zrób wspólnie z rodzicami piękny różaniec i połóż go przy figurce Maryi.**

**Czekamy na Twoje „dlaczego”,które możesz wysłać na adres redakcji.**
Na pytania zawsze gotowe są odpowiedzieć salezjanki ze Smorgoń.

# Z głębi serca

**Czcigodnemu Księdzu Waleremu Bykowskiemu**
z okazji rocznicy święceń kapłańskich składamy moc serdecznych życzeń: radości, zdrowia, pomyślności, pogody ducha i optymizmu. W sposób szczególny pragniemy podziękować za posługę i troskę o Apostolat Wieczystej Modlitwy za Kapłanów „Margaretka”. Niech każdy dzień ofiarnej pracy będzie oświecany światłem Ducha Świętego, Bóg miłosierny zawsze Cię strzeże, a Najświętsza Panna poprzez nasze modlitwy wynagradza i obdarza Cię swoim wstawiennictwem i miłością.

*Z modlitwą apostolat „Margaretka”*

**Czcigodnemu Księdzu Michałowi Łastowskiemu**
z okazji Imienin życzymy mocnego zdrowia, obfitych łask Bożych, dużo radości w posłudze duszpasterskiej, sił do realizacji wszystkich planów i zamiarów. Niech ludzie, których spotykasz na drodze kapłańskiej, darzą Cię przyjaźnią i życzliwością, a Matka Boża ukrywa płaszczem swojej miłości i nieustannie się Tobą opiekuje. 100 lat! Bóg zapłać!

*Z modlitwą i szacunkiem parafianie z Kamionki*

**Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Aleksandrowi Romanowskiemu**
z okazji 14. rocznicy święceń kapłańskich składamy serdeczne życzenia: natchnienia Ducha Świętego na każdy dzień posługi duszpasterskiej, opieki Matki Bożej. Niech każdy dar, który otrzymujesz od Najwyższego, będzie mocnym wsparciem na drodze życiowej.

*Komitet Kościelny oraz parafianie z kościoła Grodno-Południowy*

**Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Józefowi Trubowiczowi**
z okazji 61. rocznicy święceń kapłańskich składamy szczere życzenia: dużo sił, niegasnącego zapału w służbie Bogu i ludziom, obfitych łask od Wszechmogącego, opieki Matki Najświętszej i mocnego zdrowia na długie lata życia.

*Komitet Kościelny oraz parafianie z kościoła Grodno-Południowy*

**Czcigodnemu Księdzu Andrzejowi Pyszyńskiemu**
z okazji Urodzin życzymy obfitych łask Bożych, opieki Najświętszej Maryi Panny, spełnienia wszystkich marzeń. Niech Twa droga życiowa będzie szczęśliwa i błogosławiona, święty Patron pomaga realizować plany i zamiary, a Matka Boża prowadzi najpiękniejszymi drogami wśród dobrych ludzi. Niech Wszechmogący wynagrodzi Ci za życzliwość, szczerą modlitwę, troskę o świątynię, nas i nasz rozwój duchowy. Dziękujemy za mocną miłość do Boga, którą się dzielisz podczas Mszy św. Życzymy pomyślności we wszystkich sprawach na rzecz ludzi i dla chwały Pana Boga.

*Z modlitwą i szacunkiem parafianie z Rędzinowszczyzny*

**Czcigodnemu Księdzu Denisowi Szmyginowi**
z okazji Imienin składamy najpiękniejsze życzenia. Niech Bóg wszechmogący obdarzy Cię wszelkimi łaskami i błogosławieństwem, doda pewności i sił, napełni pokojem. Matka Najświętsza niech otuli Cię płaszczem swojej miłości i opieki, a Anioł Stróż nieustannie czuwa nad Tobą.
Szczęść Boże!

*Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Międzyrzecza*

**Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Jerzemu Konopielce**
z okazji 14. rocznicy święceń kapłańskich składamy serdeczne życzenia: zdrowia, optymizmu, satysfakcji z posługi kapłańskiej w nowym miejscu pracy. Niski ukłon za duszpasterską służbę w naszej parafii. Dla nas Ksiądz był nie tylko proboszczem, lecz także kierownikiem duchowym. Szczęść Boże na długie lata!

*Z modlitwą byli parafianie*

**Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Stanisławowi Pacynie**
z okazji Urodzin składamy najserdeczniejsze życzenia: opieki Matki Bożej, nadziei, obfitych darów Ducha Świętego. Niech dobry Bóg oświeca drogę Twojego życia, wzmacnia rozum i serce, by Słowo wychodzące z Twoich ust stało się ogniem światła i mocą dla naszej wiary. Niech Ciało i Krew Zbawcy tak mocno złączą Cię z Bogiem, byś nigdy nie oddalił się od Niego, a nasza gorąca i serdeczna modlitwa niech będzie dla Ciebie wsparciem w realizacji wszystkich planów i zamiarów na niwie Pana i w Twoim życiu.
Szczęść Boże!

*Koła Różańcowe, członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca oraz wierni parafianie z Radunia*

**Czcigodnemu Klerykowi Władysławowi Małyszce**
z okazji obłóczyn składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech Bóg w Twoim życiu zawsze będzie na pierwszym miejscu, Duch Święty nieustannie Ci ukazuje tę dobrą drogę, Chrystus zawsze będzie Ci najbliższym Przyjacielem. Życzymy Ci wytrwałości i pogody ducha do bycia prawdziwym narzędziem w ręku Boga.

*Z darem modlitwy młodzież parafii św. Wacława w Wołkowysku*

**Czcigodnemu Księdzu Arturowi Małafiejowi**
z okazji Imienin składamy serdeczne życzenia. Niech dobry Bóg zawsze Ci pomaga i obdarza wszelkimi łaskami. Życzymy nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny, obfitych darów Ducha Świętego, a także mocnego zdrowia, długich lat życia, pogody ducha, codziennej radości, szczerych i życzliwych ludzi obok. Dziękujemy za czułość, dobre serce, miły uśmiech i troskę, którą nas otaczasz.

*Parafianie z Grodna-Augustówka*

**Czcigodnemu Ojcu Aleksandrowi Machnaczowi**
z okazji Imienin życzymy potrzebnych darów Ducha Świętego, wszelkich łask Wszechmocnego, nieustannej opieki Matki Najświętszej, dobrego zdrowia, wytrwałości, radości i życzliwych ludzi obok. Życzymy również błogosławieństwa od Chrystusa Pana, który daje moc. Niech Twoja szczera modlitwa i pouczające kazania nadal przenikają ludzkie serca.

*Wierni z parafii MB Wniebowziętej, Lida-Industrialny*

**Czcigodnemu Księdzu Arturowi Małafiejowi**
z okazji Imienin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, wszelkich łask Bożych na każdy dzień, radości, nieustannych sił do służenia Panu, a także obfitych darów Ducha Świętego i nieustannej opieki świętego Patrona.
Szczęść Boże!

*Grupa modlitewna MB Miłosierdzia, Grodno-Augustówek*

**Czcigodnemu Księdzu Zdzisławowi Wederowi**
z okazji mianowania na Kanonika z całego serca życzę dużo łask Bożych na każdy dzień życia, nieustannego zapału w głoszeniu Ewangelii ludowi Bożemu, obfitego plonu w pracy duszpasterskiej, niezłomnej wiary, pogody ducha i szczerej radości w sercu.
Szczęść Boże!

*Z modlitwą Andrzej*

**Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń**

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz**, założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel: **(8 0152) 75-64-38;** e-mail: **slowo.grodnensis@gmail.com; http://www.slowo.grodnensis.by.**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 4799; nakład: 4245; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna